

Boom na wirtualne klasy

Coraz więcej językowych szkoleń korporacyjnych przeprowadzanych jest poprzez wirtualne klasy. To absolutnie uzasadniony trend – jest on bowiem odpowiedzią na zdehumanizowany e-learning, przybierający często postać żmudnych ćwiczeń wykonywanych na platformach on-line.

Piotr Święcicki

Języka najefektywniej uczy się w towarzystwie innych ludzi, a nie tylko komputerów. W ten sposób mamy większą szansę opanować komunikację w języku obcym. Ale chodzi też o motywację do nauki – jest ona znacznie większa, jeśli wiemy, że po drugiej stronie ekranu czeka na nas żywy lektor i koledzy, a nie tylko zaprogramowana maszyna.

Z czym to się je?

Termin „wirtualnej klasy” w odniesieniu do szkoleń językowych może być rozumiany na kilka sposobów. Jeśli zajrzemy do sieci, znajdziemy oferty szkół i lektorów określających tak zajęcia konwersacyjne, prowadzone przez proste, nieprzystosowane do celów edukacyjnych komunikatory, takie jak Skype. Zdalne lekcje tego typu to w większości konwersacje z możliwością wykorzystywania czatu, a więc ich formuła jest dość ograniczona w porównaniu ze zwykłymi zajęciami stacjonarnymi.

Istnieją jednak szkoły językowe (oraz lektory), które wykorzystują aplikacje o znacznie większym potencjale edukacyjnym. Narzędzi tego typu jest całkiem sporo, lecz

różnią się one od siebie funkcjami – skopuł tkwi więc w wyborze tego najbardziej optymalnego.

Dobra aplikacja do prowadzenia zdalnych zajęć powinna spełniać podstawowe założenie efektywnej wirtualnej klasy – „prawdziwe lekcje w środowisku on-line”. Wszystkie więc powinny wyglądać tak jak na językowych zajęciach stacjonarnych: lektor, koledzy, wielostronna komunikacja, wspólna tablica, podręcznik, możliwość odtwarzania plików audio i wideo, dostęp do materiałów dodatkowych, słowników itp. Jedyna różnica powinna polegać na tym, że uczestnicy wirtualnych zajęć nie siedzą przy tym samym stole.

Wirtualna klasa z głową

Najbardziej efektywne zajęcia w wirtualnej klasie to te, podczas których słuchacze są przez większość czasu aktywowani do komunikacji pomiędzy sobą oraz zaangażowani w pracę nad językiem. Wspólny elektroniczny podręcznik, po którym można pisać (robić notatki na marginesach) oraz do którego można odtwarzać pliki dźwiękowe, jest również nieodzowny. Dzięki takim materiałom

można ćwiczyć umiejętności, takie jak: czytanie, słuchanie, nauka słownictwa oraz gramatyki.

Ważnym elementem udanej nauki w wirtualnej klasie jest również wspólna tablica, na której słuchacze i lektor mogą pisać w tym samym czasie. Tablica ułatwia tłumaczenie nowych zagadnień językowych, powtórki oraz pisemną komunikację pomiędzy słuchaczami.

Lekcja języka obcego w wirtualnej klasie powinna też zawierać odpowiednio dobraną dawkę multimediów. Dlatego ważne jest, aby narzędzie, które wykorzystuje się do prowadzenia takich lekcji, umożliwiała płynne odtwarzanie plików wideo oraz audio w dobrej jakości.

Opcjonalnym, lecz zdecydowanie ulepszającym komunikację dodatkiem do wirtualnej klasy jest również możliwość włączenia obrazu z kamer użytkowników. Fakt, że uczestnicy widzą się nawzajem, na pewno wpływa korzystnie na komunikację interpersonalną, a także ociepla i personalizuje zajęcia.

Wyzwania i wymagania

Uczenie w wirtualnej klasie, z punktu widzenia lektora, wymaga nieco innych umiejętności niż te, które wykorzystywane są podczas zajęć stacjonarnych. Na zdalnych lekcjach inaczej zarządza się grupą, wydaje się inne instrukcje. Jednak doświadczenie pokazuje, że z punktu widzenia słuchaczy przyzwyczajenie się do zajęć wirtualnych przebiega dość szybko. Szczególnie jeśli przed rozpoczęciem właściwych lekcji przeprowadzone zostaną zajęcia polegające na wdrożeniu uczestników w narzędzia, którymi będą się posługiwali.

Wymagania techniczne aplikacji wykorzystywanych do prowadzenia wirtualnych klas różnią się w zależności od producenta i wykorzystanej technologii. Większość aplikacji do prowadzenia lekcji on-line wymaga stale aktualizowanego Adobe Flash Playera oraz przeglądarki internetowej. Jeśli zaś chodzi o łącze, to powinno ono mieć parametry zbliżone lub wyższe niż 2Mb/sekundę, co jest już chyba powszechnym standardem.

Sukces projektu

Chcąc, by szkolenie językowe opierające się na wirtualnych klasach zakończyło się sukcesem, potrzebna jest mieszanka kilku czynników.

Pierwszym elementem zapewniającym sukces projektu jest takie prowadzenie zajęć, aby w jak największym stopniu przypominały one zajęcia stacjonarne. Zatem ważne jest dobranie właściwej aplikacji umożliwiającej wspólną pracę na podręczniku i tablicy oraz korzystanie z nagrań audio i wideo. Nie należy tu zapominać o roli lektora, który powinien być odpowiednio przygotowany do prowadzenia zdalnych szkoleń.

Drugim czynnikiem są wymagania techniczne oraz internetowe. W przypadku projektów korporacyjnych bardzo istotne może się więc okazać wsparcie działu IT, szczególnie jeśli użytkownicy komputerów nie posiadają praw administracyjnych do wykorzystywanych przez nich laptopów. Niemniej ważna jest też doraźna pomoc ze strony szkoły prowadzącej zajęcia.

Jeśli uda się spełnić te wymagania, nauka w wirtualnej klasie będzie efektywna i satysfakcjonująca dla słuchaczy, którzy na pewno docenią będą elastyczność oraz mobilność zdalnych lekcji. ■



Piotr Świącicki

jest wieloletnim dyrektorem ds. metodycznych Worldwide School.

Ukończył anglistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim; posiada dyplom

DELTA, Cambridge University.

Jest autorem podręczników

oraz materiałów szkoleniowych. Zajmuje się rozwojem projektu wirtualnych klas.

Dobra aplikacja do prowadzenia zdalnych zajęć powinna spełniać podstawowe założenie efektywnej wirtualnej klasy – „prawdziwe lekcje w środowisku on-line”.